



Sygn. akt SNO 34/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tadeusz Wiśniewski

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2015 r.,

sprawy **M. L.**

sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem wniesionym przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 25 lutego 2015 r.,

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża

Skarb Państwa

UZASADNIENIE

M.L., sędzia Sądu Rejonowego, obwiniony został przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że

w okresie od czerwca 2011 r. do dnia 21 października 2014 r. uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że niewłaściwie zachowywał się w relacjach sąsiedzkich w stosunku do J. S., w szczególności używał wobec niego wulgaryzmów, a w celu dokuczenia wielokrotnie, złośliwie wjeżdżał na trawnik, krawężnik i kostkę brukową usytuowane przed jego posesją, ustawiał tyłem samochód przed domem J. S. i emitował spaliny zadymiając wejście.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r., uznał sędziego M. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że z opisu czynu wyeliminował sformułowanie o używaniu wobec J. S. wulgaryzmów. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny tym samym uznał, że obwiniony wyczerpał dyspozycję przewinienia z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył sędziemu M. L. karę dyscyplinarną upomnienia.

Odwołanie od tego wyroku wniósł obrońca sędziego M. L. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, że obwiniony wielokrotnie i złośliwie wjeżdżał na trawnik, krawężnik i kostkę brukową znajdującą się przed posesją J. S. i złośliwie emitował spaliny samochodowe zadymiając wejście do domu pokrzywdzonego;
2. obrazę prawa materialnego a mianowicie art. 46 ust. 2, art. 60 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1970 r. - Prawo o ruchu drogowym, polegającą na dokonaniu oceny zachowania obwinionego na podstawie tychże przepisów w sytuacji, gdy przepisy te nie mają zastosowania w sprawie.

Obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie sędziego M. L. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

W toku odwoławczej rozprawy dyscyplinarnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie obrońcy obwinionego nie jest zasadne i zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy. Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych w odwołaniu, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że chybiony jest zarzut obrazy prawa materialnego, to jest obrazy wskazanych przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1970 r. - Prawo o ruchu drogowym. W sprawie niesporne jest, że droga, na której dojsć miało do opisanych w zarzucie wydarzeń nie jest drogą publiczną. Nie jest to także strefa ruchu i strefa zamieszkania, o których mowa we wskazanej w zarzucie ustawie. Przepisy art. 1 ust. 1 pkt 1 i art. 2 pkt 1 i 1a oraz pkt 16 i 16a ustawy z dnia 20 czerwca 1970 r. - Prawo o ruchu drogowym określają w jakich sytuacjach i na jakich drogach ustawa ta znajduje zastosowanie. Nie budzi wątpliwości i wynika to wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, że sąd pierwszej instancji nie stosował w sprawie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1970 r. - Prawo o ruchu drogowym. Sąd ten wyraźnie podkreślił (s. 3 uzasadnienia wyroku), że regulacje ustawy bierze pod uwagę wyłącznie pomocniczo, oceniając zachowanie obwinionego. W sytuacji, w której stosowanie przepisów prawa materialnego wskazanych w zarzucie było kategorycznie wyłączone przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie mogło dojsć do obrazy prawa materialnego. Naganność zachowania przypisanego obwinionemu nie wynika zresztą z naruszania przez niego przepisów o ruchu drogowym, co także stanowczo podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie można także podzielić wyrażonego w odwołaniu poglądu, że Sąd pierwszej instancji zignorował stosunki własnościowe panujące na nieruchomości, której część stanowi droga przed nieruchomościami

obwinionego i pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że droga ta nie jest własnością pokrzywdzonego oraz to, że obwiniony ma pełne prawo poruszania się po tej drodze samochodem, a więc, co podkreślono w odwołaniu korzystania ze służebności jaka mu przysługuje i tym samym realizowania swojego prawa podmiotowego. Przypisane obwinionemu przewinienie służbowe nie polega bowiem na naruszaniu przepisów prawa, a na uchybieniu godności urzędu sędziego.

Obrońca obwinionego zarzucił w odwołaniu zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że obwiniony wielokrotnie i złośliwie wjeżdżał na trawnik, krawężnik i kostkę brukową znajdującą się przed posesją J. S. i złośliwie emitował spaliny samochodowe zadymiając wejście do domu pokrzywdzonego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia (znajdujący odpowiednie zastosowanie art. 438 pkt. 3 k.p.k.) nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Poza pominięciem wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego błąd w ustaleniach faktycznych polegać może również na pomijaniu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Choć dochodzi wtedy jednocześnie do obrazy przepisów postępowania, to jej wpływ na treść orzeczenia może dokonać się tylko przez błędne ustalenia faktyczne. Przyjąć należy, że wykazanie błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na polemice z rozumowaniem sądu pierwszej instancji i przeciwstawianiu ustaleniom tego sądu konkurencyjnych ustaleń na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów, zasadność tego zarzutu opierać się powinna na wykazaniu sądowi konkretnych

błędów logicznych lub faktycznych w przedstawionym rozumowaniu lub ewentualnie luk o tym charakterze.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji pomiął istotne dowody w sprawie, bądź dokonał ustaleń sprzecznych z ujawnionymi dowodami lub ocen sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. Przeciwnie, nie można skutecznie kwestionować ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. W szczególności podstawą wzruszenia tych ustaleń nie mogą być dowody załączone do odwołania i przedstawione w toku rozprawy odwoławczej. Nie sposób po analizie nagrań przedstawionych przez J. S. uznać, że sposób wyjeżdżania z posesji obwinionego wiązał się z ograniczeniami natury technicznej lub nieumiejętnością w zakresie prowadzenia samochodu.

Brak również podstaw do podważenia opartego na zeznaniach J. S. i jego żony ustalenia, że to właśnie obwiniony w ten sposób manewrował samochodem. Uznać trzeba, że ustalenia w tym zakresie dokonane przez Sąd pierwszej instancji mieszczą się w granicach określonych przepisami procesowymi i stanowią wyraz swobodnej oceny ujawnionych w toku postępowania dowodów, tym bardziej że znajdują co najmniej częściowe potwierdzenie w zapisach obrazu z kamery umieszczonej na domu pokrzywdzonego.

Nie można również podważać ustalenia Sądu, że pomiędzy obwinionym a rodziną S. istnieje wieloletni konflikt, że elementem tego konfliktu są uwagi kierowane do obwinionego w związku ze sposobem wyjeżdżania z posesji i zatrzymywania samochodu na pasie zieleni przed domem sąsiadów. Bez znaczenia jest przy tym, czy na tym pasie znajduje się wypiełgnowany, czy niewypiełgnowany trawnik, co podkreślał obwiniony. Stan pasa zieleni widoczny jest zresztą na nagraniach, stanowiących element materiału

dowodowego. Przedmiotem postępowania przeciwko sędziemu M. L. nie jest przy tym fakt niszczenia przez niego zieleni, krawężnika czy kostki brukowej, a uchybienie godności urzędu.

Godność urzędu sędziego, o której mowa w art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, której strzec zobowiązuje się sędzia, składając ślubowanie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i której uchybienie stanowi podstawę pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej to pojęcie odwołujące się do tradycyjnego *dignitas*; związane jest nie tylko z poczuciem własnej wartości i dumy ze sprawowania urzędu oraz z oczekiwaniem szacunku od innych osób, ale wiąże się z podwyższonymi wymaganiami i ograniczeniami wobec sędziów. Godność nabywana w chwili objęcia urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Jest to pojęcie niedefiniowalne, ale wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelną charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku.

Nie może budzić wątpliwości, że wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże sędziego nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych, ale także poza służbą. Niewątpliwie również, sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Mówiąc wprost, wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa.

W tej sytuacji zachowanie obwinionego, które uznać można w ślad za Sądem pierwszej instancji za wyraz lekceważenia sąsiadów i ich wniosków w zakresie sposobu wyjeżdżania samochodem z posesji obwinionego uznać

trzeba za naruszające godność urzędu. Obwiniony wiedział, że na domu sąsiada zamontowana jest kamera, wiedział, że zwyczajowo każdy z właścicieli pielęgnuje fragment zieleni przed swoją nieruchomością, wiedział także, iż sposób w jaki wyjeżdża samochodem z własnej nieruchomości, najjeżdżając na pas zieleni, nie jest akceptowany przez sąsiadów S. Mimo tego, obwiniony demonstracyjnie nie zmieniał swego sposobu postępowania. Zachowanie takie zawiera w sobie pierwiastek złośliwości, o której mowa w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Złośliwość natomiast, czy demonstracyjne lekceważenie innych osób, działanie w celu dokuczenia im, jak ujął to Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mieszczą się we wzorcu godnego zachowania sędziego. Taki stan rzeczy trwał przy tym stosunkowo długo i opisywane przez świadków sytuacje powtarzały się. W tym stanie rzeczy nie można odmówić racji Sądowi pierwszej instancji, gdy stwierdza, że zachowanie sędziego miało charakter uporczywy.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok uznać należało za zasadny zarówno w zakresie ustalenia faktów, jak i zastosowanych przepisów oraz wymierzonej kary dyscyplinarnej, najłagodniejszej z przewidzianych w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Z tego powodu Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.